Nro. 41.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 20go Lutego 1795.

Gazety.

AUSTRYA.

Zdarzenia woienne.

Podług Relacyi Xięcia *Sasko-Cieszyńskiego* z *Heidelberg*, pod dniem 30. Stycznia nadesłaney, potęga nieprzyiacielska koło *Strażburga* się pomnaża, i przed kilką dniami na stanowiska koło *Kehl*, lubo bezskutecznie, liczne nieprzyiaciel przypuścił attaki.

Na Seſſyi Konwencyi dnia 17. Stycznia czytano adress, w którym *Lugduńczycy* okazuią ſwoią radość, względem różnych Dekretów Konwencyi Przy tey okoliczności proiektował *Poucholles* znieſienie wſzyſtkich Dekretów przeciw miaſtu wſpomnionemu wydanych, i ukaranie ſamego tylko zawòdźcy powſtania *Precy*. Ten proiekt odeſłano do Deputacyi, wſzelakoż dekretowano poprzednie: znieſienie praw wypadłych na ukaranie *Lugduńczyków*. Wſpomniony *Poucholles*, dopiero z *Lugdunu* przybyły opiſywał aż nadto wielką nędzę miaſta tego, tak, że on ſam 5. dni bez chleba tam zoſtawać muſiał, i twierdził bydź rzeczą arcypotrzebną: aby Konwencya całą ſwą na to miaſto zwrociła uwagę.

Na to dekretowano: iżby Deputacye proiektowały wſparcie dla wdów, i ſierót pozoſtałych po guillotynowanych w *Lugdunie*.

Reprezentant *Boiſſet* przybyły z Departamentów nad rzekami *Aine*, *Allier*, *Rodanem*, i *Ligerą* ryſował okropny ſtan wſpomnionych Departamentów, w którym ie zaſtał „ Zli ludzie mówił, napełnili tam wſzyſtko iak w innych

nych mieyscach postrachem. Między innemi okropnemi scenami kazał *Rollet* młodą dziewczynę przywiązaną do końskiego ogona włoczyć, którey cały był występek: że dzwoniła w mały dzwonek dla dania znaku do zgromadzenia się Radzie gminney. Tenże *Rollet* posłał 65. aresztowanych do Prezydenta Deputacyi Rewolucyiney *Lugduńskiey*, i pisał do niego: „ Niech ci maią uczestnictwo honoru wielkiego rozstrzału. „

„ Ja tego iestem zdania: że ten sposób piorunowania na naszych nieprzyiacioł nierównie szlachetnieyszym, i stosownieyszym iest do Republikanizmu, iak zadługa gra guillotyny. „ Konwencya dekretowała: aby Relacya *Boissetа* była drukowana, a potém uchwaliła na proiekt *Rüella*, iżby żony Rebellizantów *Vendeyskich* osądzone na śmierć, tudzież wszystcy Rebellizanci osądzeni na wygnanie, na mocy amnestyi na wolność wypuszczeni zostali.

Na proiekt *Bourdona* rościągniony został ten dekret do wszystkich aresztowanych za przestępstwa Rewolucyine osądzonych na wygnanie, i uchwalono, aby w szystcy wypuszczeni byli na wolność, tych tylko wyiąwszy, ktòrzy żądali godności Królewskiey, albo kradli, lubteż inne iakie krymi-

nal-

nalnemu prawu przeciwne popełnili wy-
stępki.

Na Seffyi dnia 20. uczynił *Richard* imieniem Deputacyi ocalenia relacyę o progressach Francuzkiey armii w *Hollandyi*. Czytał List Reprezentantów *Jounert*, i *Lacoste* z *Nimwegen* pod 17. Stycznia pisany.

„ Jużeśmy, mówią, donieśli wam: że nasi woiownicy przeprawili się przez *Waal*, i wyspę *Betuwe*, tudzież fortecę *Heusden* opanowali. *Hollenderski* Garnizon tam będący wyszedł z honorem, i może się do *Hollandyi* udać przyrzekłszy, że przeciw Francyi woiować nie będzie.

W *Heusden* znaleźliśmy 75. armat i 1,500. cetnarów prochu. Teraz możemy wam donieść: że nasze woyska po drugiey strenie *Leck* się znayduią, tudzież, że *Montfort i Ultraiekt* obięły.

Cały kray aż po *Amersfort* iuż iest w naszych ręku, podobnież, i linie przy Rzece *Grep*, z których resztę nieprzyiacielskiego woyska wyparłszy, zdobyliśmy 80. armat i 20. wozów z ammunicyą. Nieprzyiaciel reyteruiąc się zostawił swych chorych, a Jenerał *Angielski* polecił ich Francuzkiey wspaniałomyślności. Dołączamy wam kopię Listu Jenera-

nerała *Pichegrü* „ Z *Thiel* główney kwatéry dnia 16. Stycznia. Obywatele i Rządcy ludu! nieomieszkuycie i momentu do przybycia tutay, dla udania się potém do *Ultraiektu*, które miasto woyska nasze, tudzież *Vianen* iutro obeymą. Opanowalibyśmy razem *Amersfort*, gdyby oddalonym nie był, ale potrzeba dwóch marszów dla dostania się tamże. Cała ta okolica iest dla nas otwartą, ponieważ nieprzyiacielskie woysko z niey ustąpiło &c. Jutro wam szczegóły opiszę. „

Na teyże Sessyi czynił *Coupigni* proiekt spalenia guillotyny w całey Rzplitey, i skassowania kary śmierci z wolnością się bynaymniey nie zgadzaiącey. Ten proiekt pociągnął za sobą żwawe spory. *Tallien* piorunował przeciw niemu utrzymuiąc: iż zdąża, do uwolnienia od kary aresztowanych Deputowanych, którzy krwi wylewu stali się przyczyną „ Wy wszyscy mówił zasłużycie sobie na wyrok śmierci, ieśli godnych kary pod miecz sprawiedliwości nie poszlecie „ Tu powstał hałas, i dały się słyszeć wyrazy hańbiące zgromadzenie, któremu los Rzplitey iest wruczony. Nakoniec podług zwyczaiu przystąpiono do dziennego porządku.

Des

Deputacye ziednoczone, którym kazano dać Relacyę o wygnaniu potomków Królewskich wykonały toż przez *Cambaceres* dnia 22. Stycznia Relacya była następuiąca;

„ Roskazaliście Deputacyom uczynić relacyę o znayduiących się w *Francyi* ostatkach Familii Królewskiey

Dopóty rostropność pytania tego nie dopuszczała, teraz okoliczności wymagaią rostrząśnienia onegoż, dla udaremnienia przedsięwzięć zdrayców oyczyzny, i dla ustalenia opinii publiczney. Dwie tylko są w tey mierze drogi, albo musimy ich z Kraiu Rzplitey uchylić, albo trzymać w areszcie. Jeśli utrzymamy, w tedy możecie się domyślać: że będą służyć zapretext obwiniania Konwencyi, iakoby chciała przywrócić godność Królewską. Jeżeli zaś ie wyślemy z kraiu, czyliż nie damy nieprzyiaciołom Francyi szkodliwego zakładu w ręce? czyliż byśmy nie poddali lękliwym emigrantóm punktu ziednoczenia się, i śrzodku odnowienia ieszcze złośliwych zamysłów swoich? Bądźcie stałym, i okażcie wysoki charakter! Nieprzenoście nad interess Rzplitey, i szczęśliwość, ludu, krótkotrwałych oklasków. Niech rozwaga kieruie kroki nasze, a naszym iedy-

iedynym zamiarem niech będzie trwałe ugruntowanie *Republikantſkiey* formy Rządu. Oſtatni potomek familii wypędzoney, nie ieſt iak niebeſpiecznym nieprzyiacielem naſzym, gdy w naſzèy zoſtaie mocy; iak gdybyśmy go oddali tym, którzy poſzli za iego ſtroną. Wyſzliycie go ieno, a w krótce uſłyſzycie: że wſzędzie ieſt przytomny, gdyby nawet umarł, wſzelakoby ieſzcze udawano, że wſzędzie ſię na naſzych granicah znayduie, a to wyobrażenie niegodziwe nadzieie buntowników na newoby podſycało. Potwarz zawſze uſiłować będzie wam ſzkodzić, któreykolwiek ſtrony ſię chwycicie. Wczoray okzaliście ſentymenta waſze względem Królewſkiey godności, (odprawuiąc Feſtyn ſpoſobem w Num. Dz. 35. opiſanym) i odnowiliście waſzą przyſięgę za Rzplitą; prócztego energia ludu, ſtateczność iego Reprezentantów, i męztwo iego woyſk, nie zoſtawuią żadney więcey nadziei dla Royaliſtów. Natych uwagach gruntuie ſię zdanie waſzych Deputacyów: aby oſtatki Familii *Capeta* w areſzcie były trzymane. Przyſtąpmy do dziennego porządku. „ Toż iednomyślnie uchwalono.

Na Seſſyi dnia 22. 23. i 24. różne czyniono proiekta o zmnieyſzeniu aſſygna-

gnatów, o odzyskanin Koloniów i innych przedmiotach, ale dla dania relacyi do Deputacyów odesłano.

Dnia 24. dekretowano: aby zamknięta do tych czas sala Jakobinów, na szkołę Normalną obrócona została.

Dnia 25. nadeszła wiadomość o wzięciu *Amsterdamu*. Ta nieopisaną w Konwencyi sprawiła radość, nie chciano żadnego przedsiębrać do roztrząsania przedmiotu, pokiby nie były przeczytane o tém Relacye.

Nakoniec przybył *Carnot*, i czytał List Reprezentantów z *Amsterdamu* pisany pod dniem 21. Stycznia Między innemi oświadczaią w nim: że dwóch z nich ma się udać do *Paryża* dla naradzenia się z *Deputacyą ocalenia*, względem dalszych przedsięwzięć. Oklask na tę relacyę był extraordynaryiny. Uchwalono, aby drukowana, i wszędzie rozesłana została, a natychmiast solwowano Sessyę.

Bywszy przedtém w *Paryżu* Poseł *Szwedzki* Baro *Staël*, znowu tam przybył. Ministra *Pruskiego Golz* także oczekiwano. Reprezentant *Merlin de Thionville* dnia 25. z szczególnieyszemi zleceniami Deputacyi ocalenia odiechał z *Paryża*.